

# UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	III K 850/19	
1. <b>USTALENIE FAKTÓW</b>			
<b>1.1 Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1	<b>J. C.</b>	<b><u>I. zarzucany:</u></b>  w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku w W. w domu przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną M. C. w ten sposób, iż używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne oraz obelżywe, wszczynał awantury domowe, groził jej popełnieniem przestępstwa pozbawienia życia lub zdrowia, używał wobec pokrzywdzonej siły fizycznej polegającej na popychaniu, szarpaniu, kopaniu po całym ciele, uderzaniu otwartą ręką po całym ciele, <b>tj. czyn z art. 207 § 1 k.k.</b>  <b><u>przypisany:</u></b>  1. w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie	

nad żoną M. C. w ten sposób, iż używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne oraz obelżywe, wszczywał awantury, kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, **tj. czyn z art. 207 § 1 k.k.**

2. w dniu 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) używając wobec M. C. siły fizycznej, polegającej na popychaniu, szarpaniu, kopaniu po całym ciele, uderzeniu otwartą ręką po całym ciele spowodował u pokrzywdzonej stłuczenie prawego barku i nieokreślone bóle kręgosłupa, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, **tj. czyn z art. 157 § 2 k.k.**

## **II. zarzucany:**

w tym samym czasie i miejscu co w punkcie pierwszym znęcał się psychicznie i fizycznie nad córką G. C. w ten sposób, iż wszczywał awantury, podczas których ubliżał jej słowami powszechnie uznanych za wulgarne oraz obelżywe, groził popełnieniem przestępstwa pozbawienia życia lub zdrowia, popychał,

***tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.***

**przypisany:**

1. w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie nad córką G. C. w ten sposób, iż używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne oraz obelżywe, wszczynał awantury, kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, ***tj. czyn z art. 207 § 1 k.k.***

2. w dniu 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) używając wobec G. C. siły fizycznej, polegającej na popychaniu i szarpaniu spowodował u pokrzywdzonej pośluczenie ogólne, powierzchowne obrażenia obejmujące klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę, otarcie naskórka okolicy lewego barku i prawego stawu skokowego, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, ***tj. czyn z art. 157 § 2 k.k.***

Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione

Dowód

Numer karty

<p>J. C. wraz z żoną M. C. i córką G. C. mieszkali na pierwszym piętrze domu znajdującego się w W. przy ul. (...). Właścicielką ww. części domu była G. C.. J. C. jest osobą uzależnioną od alkoholu. Mężczyzna zażywał również środki odurzające, a w przeszłości leczył się psychiatrycznie.</p> <p>W dniu 12 marca 2019 roku J. C. znajdując się pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, podczas której wyzywał M. C. słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe (k. 11v) oraz groził, że ją zabije. J. C. wyzywał też córkę, G. C. słowami opisanymi powyżej (k. 2) i kazał jej opuścić mieszkanie. M. C. wezwała wówczas funkcjonariuszy Policji, a J. C. uciekł wtedy z mieszkania, udając się do znajdującego się na drugim piętrze domu lokalu zamieszkałego przez jego siostrę. Po dotarciu na miejsce funkcjonariuszy Policji J. C. powiedział ww. osobom, że będzie zachowywał się spokojnie, co skutkowało odstąpieniem funkcjonariuszy od jego zatrzymania.</p> <p>W kolejnych dniach do 1 czerwca 2019 roku J. C. cyklicznie wywoływał kolejne awantury, w trakcie których używał wobec żony i córki słów powszechnie uznanych za</p>	Zeznania pokrzywdzonej M. C.	11-12, 419-423	
---	------------------------------	----------------	--

wulgarne i obelżywe. Do awantur dochodziło głównie, gdy J. C. znajdował się pod wpływem alkoholu, a ich przyczyną były kwestie finansowe. J. C. uważał, że jego żona wydaje zbyt dużo pieniędzy, a córka nie zamierza zabezpieczyć ojca finansowo poprzez formalne zapewnienie mu prawa do zamieszkiwania w lokalu stanowiącym jej własność. J. C. twierdził, że G. C. kilka lat wcześniej po przepisaniu na nią mieszkania zobowiązała się do ww. zachowania. Ponadto J. C. żądał od żony i córki by opiekowały się psem, którego kupił bez informowania ich o powyższym oraz zarzucał im, że niewłaściwie zajmują się zwierzęciem.

Kiedy M. C. i G. C. prosiły J. C. o uspokojenie reagował on dalszą agresją, grożąc im popełnieniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. M. C. i G. C. obawiały się spełnienia gróźb. Obawa ta była uzasadniona, ponieważ w przeszłości zdarzało się, że J. C. uderzył żonę lub córkę. Ponadto J. C. znajdując się pod wpływem alkoholu i pod wpływem środków odurzających w mniejszym stopniu kontrolował swoje zachowanie. Nie mogąc uspokoić J. C. i obawiając się go M. C. i G. C. wielokrotnie opuszczały mieszkania i udawały się

do mieszkania znajomej pierwszej z ww. kobiet tj. A. P. (1).			
Zeznania pokrzywdzonej G. C.	1-3, 323-325		
Zeznania B. S.	471		
Zeznania A. P. (1)	471-473		
Zeznania R. S.	474-475		
Kopia niebieskiej karty	7-10		
Protokół oględzin płyty z zapisem nagrania	18-44,		
Dokumentacja medyczna J. C.	71-166		
Opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca J. C.	226-227		
W dniu 1 czerwca 2019 roku około godziny 23:30 J. C. wrócił do swojego mieszkania, znajdując się pod wpływem alkoholu. M. udał się do pokoju G. C. wołając do pomieszczenia psa. G. C. powiedziała ojcu, żeby wyszedł i zabrał z jej pokoju psa. W odpowiedzi na powyższe J. C. stwierdził, że nigdzie nie wyjdzie, ponieważ jest w swoim mieszkaniu. Zaczął również zachowywać się agresywnie i żądać od córki przepisania na niego własności części domu należącej do G.	Zeznania pokrzywdzonej M. C.	11-12, 419-423	

C.. Następnie udając się do kuchni, w której przebywała M. C. obraził córkę i żonę, zwracając się do nich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe (k. 11v-12, 2). J. C. żądał też by żona dała mu pieniądze, lecz M. C. odmówiła tłumacząc, iż przeznaczyła je na wspólne wyjście z córką z okazji dnia dziecka. Kiedy J. C. w dalszym ciągu żądał pieniędzy i wyzywał żonę, M. C. zareagowała na ww. zachowanie oburzeniem, a jej mąż wszedł wówczas do pomieszczenia, chwycił krzesło, którym rzucił o ziemię, zrzucił ze stołu stojące na nim kubki, podszedł do M. C. oraz chwycił ją z przodu za ubranie i szarpiąc krzyczał słowami niecenzuralnymi, że ją wyrzuci prze okno. G. C. widząc zachowanie ojca, zaczęła krzyczeć, żeby zostawił on jej matkę w spokoju. Kiedy M. C. i jej córka próbowały opuścić pomieszczenie, J. C. krzyknął, że nigdzie nie wyjdą i zaczął popychać M. C., kopać ją po całym ciele i uderzać otwartą dłonią, w tym po głowie. M. C. i G. C. próbowały się bronić odpychając J. C.. W wyniku szarpaniny mogło dojść do kopnięcia J. C. w udo. Nie powstrzymało to jednak J. C. od agresji. Mężczyzna w dalszym ciągu próbował uderzyć żonę i córkę. G. C. próbowała odciągnąć ojca od matki, jednak J. C. szarpał ją i

popchnął z dużą siłą co skutkowało upadkiem córki na prawy bok. J. C. groził jednocześnie żonie i córce, że zabije je i nie odpowie za to, ponieważ później zrobi coś sobie. Groził również ww. osobom podpaleniem mieszkania. M. C. zadzwoniła na Policję, ale obawiając się długiego oczekiwania na przyjazd funkcjonariuszy zdecydowała się wraz z córką opuścić mieszkanie i pojechać samochodem na najbliższy Komisariat.

Skutkiem przemocy stosowanej przez J. C. wobec M. C. w dniu 1 czerwca 2019 roku było stłuczenie prawego barku i bóle kręgosłupa, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonej trwające nie dłużej niż 7 dni. W wyniku przemocy stosowanej przez ojca G. C. odniosła obrażenia w postaci potłuczenia ogólnego, powierzchownych obrażeń obejmujących klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę oraz otarcia naskórka okolicy lewego barku i prawego stawu skokowego, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni.

Zeznania pokrzywdzonej G. C.

1-3, 323-325



Zeznania B. S.	471		
Karty informacyjna ze szpitala	4, 13		
Protokół oględzin płyty z zapisem nagrania	18-44		
Opinia biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej	49-51		
Protokół badania sądowo-lekarskiego oskarżonego	175-176		
<p>J. C. ma 50 lat (47 lat w chwili popełnienia czynów). Pracuje jako marynarz, otrzymując z ww. tytułu dochody w kwocie 6000 zł brutto. J. C. leczył się psychiatrycznie, a także w związku z uzależnieniem od alkoholu. J. C. nie był karany sądownie.</p> <p>W związku z informacją dotyczącą nadużywania alkoholu przez oskarżonego zasięgnięto opinii biegłych psychiatrów dotyczącej poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Zdaniem biegłych J. C. jest osobą uzależnioną od alkoholu. Stan ten tempore criminis nie ograniczał jednak zdolności oskarżonego do popełnienia zarzucanego</p>	Wyjaśnienia oskarżonego J. C.	59-60, 62-65, 320-322	

mu czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem. O ile w czasie popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów wprawił się on w stan nietrzeźwości/odurzenia, to był to stan, którego skutki były mu wcześniej znane.			
Dokumentacja medyczna dotycząca J. C.	71-166		
Opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca J. C.	226-227		
Dokumenty z akt sprawy o sygn. XIV K 657/16			
<b>1.2 Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
	<b>J. C.</b>	w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku w W. w domu przy ul. (...) <u>znęcał się fizycznie</u> nad żoną M. C. w ten sposób, iż używał wobec pokrzywdzonej siły fizycznej polegającej na popychaniu, szarpaniu, kopaniu po całym ciele, uderzaniu otwartą ręką po całym ciele,	
w tym samym czasie i miejscu co w punkcie pierwszym <u>znęcał się</u>			

fizycznie nad córką G. C. w ten sposób, iż popychał ją,			
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
Fizyczne znęcanie się nad żoną M. C. poprzez używanie siły fizycznej polegającej na popychaniu, szarpaniu, kopaniu oraz uderzaniu otwartą ręką po całym ciele w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku	Zeznania M. C.	11-12, 419-423	
Fizyczne znęcanie się nad córką G. C. poprzez popychanie jej w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku	brak		
<b>2. OCENA DOWODÓW</b>			
<b>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	Wyjaśnienia oskarżonego kwestionującego, iż w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku znęcał się fizycznie nad żoną M. C. oraz córką G. C.	Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie Sąd uznał za wiarygodne, z uwagi na brak dowodów potwierdzających jego sprawstwo. Zarówno M. C., jak i G. C. w pierwszych, składnych na gorąco i bez przeanalizowania sytuacji procesowej zeznaniach nie wykazały, że oskarżony, oprócz dnia 01 czerwca 2019 roku, znęcać się	

		<p>miał nad nimi fizycznie poprzez używanie siły fizycznej, polegającej na popychaniu, szarpaniu, kopaniu po całym ciele, uderzaniu otwartą ręką po całym ciele M. C. oraz popychaniu drugiej z ww. pokrzywdzonych.</p>
<p>Zeznania M. C. w zakresie, w którym opisywała przemoc psychiczną stosowaną przez oskarżonego</p>	<p>Zeznania pokrzywdzonej, z których wynikało, że J. C. znęcał się nad nią psychicznie były wiarygodne. Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak też na rozprawie pokrzywdzona wskazywała przykłady przemocy psychicznej, stosowanej przez jej męża, tj. używanie wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne, wszczynanie awantur oraz kierowanie wobec pokrzywdzonej gróźb pozbawienia życia i zdrowia, co do których M. C. odczuwała uzasadnioną obawę ich spełnienia. Podobne przykłady zachowań oskarżonego pokrzywdzona wskazała w zgłoszeniu stanowiącym podstawę wszczęcia procedury Niebieskiej Karty przez funkcjonariuszy Policji. Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne z uwagi na ich zgodność z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza zeznaniami G. C., która była świadkiem wielu zachowań oskarżonego, o których mowa powyżej.</p>	

Ponadto, jakkolwiek żadne inne osoby nie były bezpośrednimi świadkami przemocy stosowanej przez oskarżonego, to zeznania niektórych z nich mogą świadczyć o tym, że pokrzywdzone odczuwały uzasadnioną obawę spełnienia gróźb formułowanych przez J. C.. W ten sposób wypowiadała się m. in. świadek A. P. (1). Z zeznań ww. świadka wynika, że pokrzywdzone wielokrotnie przebywały w jej mieszkaniu. Powodem powyższego była obawa to, że oskarżony zrobi pokrzywdzonym krzywdę, lub wywoła kolejną awanturę, podczas której będzie zachowywał się agresywnie wobec ww. osób. Świadek zeznała również, że w ww. sytuacjach zachowanie pokrzywdzonych świadczyło o ich obawie przez J. C., a także złym samopoczuciu psychicznym, będącym skutkiem jego zachowań w przeszłości. Świadek dodała, że oskarżony w rozmowie z nią miał pretensje o to, że pokrzywdzone przebywają w jej mieszkaniu

W podobny sposób zeznawała inna znajoma M. C., B. S.. Świadek dodała, że pokrzywdzone przyjeżdżały do jej mieszkania obawiając się oskarżonego, będąc

	wówczas smutne i zdesperowane.	
<p>Zeznania G. C. w zakresie, w którym opisywała przemoc psychiczną stosowaną przez oskarżonego</p>	<p>Zeznania pokrzywdzonej, z których wynikało, że J. C. znęcał się nad nią psychicznie były wiarygodne.</p> <p>Pokrzywdzona podobnie jak jej matka, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie wskazała przykłady przemocy psychicznej, stosowanej przez jej ojca, tj. używanie wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne, wszczynanie awantur oraz kierowanie wobec pokrzywdzonej gróźb pozbawienia życia i zdrowia, co do których G. C. odczuwała uzasadnioną obawę ich spełnienia.</p> <p>Zeznania pokrzywdzonej Sąd uznał za wiarygodne z uwagi na ich zgodność z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza zeznaniami M. C., która była świadkiem wielu zachowań oskarżonego, o których mowa powyżej. Ponadto, jakkolwiek żadne inne osoby nie były świadkami przemocy stosowanej przez oskarżonego, to zeznania niektórych z nich mogą świadczyć o tym, że pokrzywdzone odczuwały uzasadnioną obawę spełnienia gróźb formułowanych przez J. C.. W ten sposób wypowiadała się m. in. świadek B. S..</p>	

	<p>Z zeznań ww. świadka wynika, że pokrzywdzone wielokrotnie przebywały w jej mieszkaniu. Powodem powyższego była obawa o to, że oskarżony, który pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie i wywołał kolejną awanturę. Świadek zeznała również, że w ww. sytuacjach zachowanie pokrzywdzonych świadczyło o ich obawie przez J. C., a także złym samopoczuciu psychicznym, będącym skutkiem jego zachowań w przeszłości.</p> <p>W podobny sposób zeznawała inna znajoma pokrzywdzonej, A. P. (1). Świadek dodała, że oskarżony w rozmowie z nią miał pretensje, że pokrzywdzone przebywają w jej mieszkaniu.</p>	
<p>Zeznania B. S.</p>	<p>Świadek jako osoba obca dla oskarżonego nie miała żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań na jego niekorzyść. Ponadto złożone przez nią zeznania miały charakter wtórny i ograniczyły się do obserwacji nastroju oraz zachowania M. C. i G. C., które często przebywały w jej domu. Niemniej jednak świadek potrafiła dostrzec w zachowaniu pokrzywdzonych symptom wskazujące na to, że oskarżony znęcał się nad nimi psychicznie.</p>	

Zeznania A. P. (1)	<p>Świadek jako osoba obca dla oskarżonego nie miała żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań na jego niekorzyść. Podobnie jak w przypadku B. S., A. P. (2) nie była naocznym świadkiem znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzonymi. Niemniej jednak z pewnością była w stanie zauważyć zmiany w zachowaniu pokrzywdzonych, świadczące o tym, iż powstały one wskutek przemocy psychicznej stosowanej przez oskarżonego. Dodać należy, że świadek znała zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzoną M. C., dlatego była w stanie ocenić czy jej znajoma nie mija się z prawdą opowiadając jej o zachowaniu męża.</p>	
Zeznania R. S.	<p>Świadek jako osoba obca dla oskarżonego i funkcjonariusz Policji nie miał powodu do fałszywego zeznawania na niekorzyść J. C.. Ponadto złożone przez niego zeznania dotyczyły głównie wszczęcia procedury Niebieskiej Karty w związku ze zgłoszeniem M. C., iż mąż dopuszcza się wobec niej przemocy.</p>	
Kopia niebieskiej karty	<p>Dokument sporządzony został przez uprawnioną osobę tj. funkcjonariusza Policji w sposób zgodny</p>	



	z właściwymi przepisami. Z powyższych względów Sąd nie miał podstaw do kwestionowania autentyczności lub rzetelności dokumentu.	
Protokół oględzin płyty z zapisem nagrania	Dokument sporządzony przez uprawnioną osobę, tj. funkcjonariusza Policji.	
Dokumentacja medyczna dotycząca J. C.,	Dokumentacja sporządzona została przez uprawnione osoby, tj. lekarzy psychiatrów, którzy odpowiedzialni byli za leczenie oskarżonego.	
Opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca J. C.	Jasna i pełna. Sporządzona przez osoby legitymujące się odpowiednią wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Strony nie kwestionowały wynikających z niej wniosków.	
	Zeznania M. C.	Zeznania pokrzywdzonej zgodne były z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny, w tym zeznaniami G. C., karty informacyjnej ze szpitala, protokołem oględzin nagrania, opinią biegłego, a także zeznaniami B. S., która dostrzegła ślady przemocy stosowanej przez oskarżonego oraz pokrzywdzonych. Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że obrażenia odniesione przez

		<p>pokrzywdzoną mogły powstać w inny sposób niż opisała to ona w złożonych przez siebie zeznaniach.</p>
<p>Zeznania G. C.</p>	<p>Zeznania pokrzywdzonej zgodne były z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny, w tym zeznaniami M. C., kartą informacyjną ze szpitala, protokołem oględzin nagrania, opinią biegłego, a także zeznaniami B. S., która dostrzegła ślady przemocy stosowanej przez oskarżonego oraz pokrzywdzonych. Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że obrażenia odniesione przez pokrzywdzoną mogły powstać w inny sposób niż opisała to ona w złożonych przez siebie zeznaniach.</p>	
<p>Karta informacyjna ze szpitala</p>	<p>Dokument sporządzony przez uprawnioną osobę tj. lekarza – specjalistę z zakresu chirurgii ogólnej oraz naczyniowej.</p>	
<p>Protokół oględzin płyty z zapisem nagrania</p>	<p>Dokument sporządzony przez uprawnioną osobę, tj. funkcjonariusza Policji.</p>	
<p>Protokół badania sądowo-lekarskiego oskarżonego</p>	<p>Dokument sporządzony przez uprawnioną osobę, tj. specjalistę medycyny sądowej, dr M. O.. Badający oskarżonego nie wyciągał jednoznacznych wniosków orzekając, że J. C. w wyniku zdarzenia z</p>	

	dnia 1 czerwca 2019 roku mógł odnieść obrażenia opisane w treści protokołu.		
Dokumenty z akt sprawy XIV K 657/16	Niekwestionowane przez strony.		
Opinia biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej	Sąd uznał opinię biegłego za wiarygodną i zasługującą na uwzględnienie. Opinia jest zrozumiała, jasna, pełna, rzeczowa. Nadto opinia ta odpowiada wszelkim wymogom prawnym i formalnym, nie zawiera również elementów, które podważyłyby jej wiarygodność.		
<b>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	Wyjaśnienia oskarżonego J. C. w zakresie, w jakim nie przyznał się do znęcania psychicznego nad żoną i córką	Wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do psychicznego znęcania się nad pokrzywdzonymi oraz popełnienia wobec nich przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. nie znajdowały odzwierciedlenia w materiale dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny. Odnosząc się do pierwszego z ww. czynów J. C. próbował wykazać, że nie znęcał się nad żoną i córką,	

a pomiędzy nim, a M. C. dochodziło do kłótni głównie z winy żony, która wielokrotnie wywoływała awantury i kazała oskarżonemu opuścić mieszkanie. Oskarżony dodał, że żona wielokrotnie wyzywała go i zarzucała mu niewierność, a także nadużywanie alkoholu i narkotyków. Oskarżony kilkakrotnie wspominał również, że ponosi koszty utrzymania pokrzywdzonych oraz finansuje córce studia. Zdaniem J. C. zachowanie pokrzywdzonych mogło wynikać z tego, że M. C. zdradzała go i nie chciała żeby mieszkał on w lokalu położonym przy ul. (...). Oskarżony dodał, że nie chcąc uczestniczyć w awanturach wywoływanych przez żonę „ucieka do roboty”.

Nie sposób uznać ww. wyjaśnień za wiarygodne. Zeznań pokrzywdzonych, a także B. S. oraz A. P. (1) wynika, że M. C. i G. C. wielokrotnie opuszczały swoje miejsce zamieszkania w obawie przed agresją ze strony oskarżonego. Ponadto, jakkolwiek oskarżony wskazał, że awantury były wszczynane przez jego żonę, to brak jest informacji świadczącej o tym, iż kiedykolwiek złożył on zawiadomienie o rzekomej przemocy stosowanej wobec niego przez M. C.. Sąd zauważył

także, że oskarżony twierdził iż żona wysyłała mu sms-y o treści świadczącej o znęcaniu się nad nim, jednak nie załączył żadnego dowodu mogącego świadczyć o powyższym. Oskarżony ponadto wymieniał przykłady zachowań mających jego zdaniem świadczyć o wywoływaniu awantur przez żonę (awantury dotyczące wyprowadzania psa, zarzuty dotyczące nadużywania alkoholu i zażywania narkotyków), nie wskazując jednak żadnych okoliczności mogących świadczyć o tym, iż pokrzywdzona była osobą wszczynającą awantury. Ponadto oskarżony wskazywał, że pokrzywdzone nie doceniają tego, iż jest jedynym żywicielem rodziny, podawał też inne przykłady zachowań M. C. i G. C. mających jedynie luźny związek ze sprawą będącą przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd zauważył, że zeznania korzystne dla oskarżonego złożył jego znajomy A. P. (3), jednak w odróżnieniu od zeznań A. P. (1) zeznania ww. mężczyzny były lakoniczne. Świadek zeznał, że słyszał pretensje jakie pokrzywdzona miała do oskarżonego w rozmowach telefonicznych, w tym również to, że zarzucała mężowi niewierność oraz

zbyt częste spotkanie ze świadkiem, a także że używała wobec niego słów wulgarnych. Niemniej jednak A. P. (3) w odróżnieniu od A. P. (2) nie wskazywał żadnych szczegółów ww. zachowania pokrzywdzonej, która potrafiła przytoczyć przykłady wulgarnych słów, którymi oskarżony obrażał M. C. i G. C., a także słowa, którymi oskarżony opisywał pokrzywdzone w rozmowie ze świadkiem.

Z powyższych względów Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego J. C., w których zaprzeczał on, że znęcał się psychicznie nad M. C. i G. C. nie były wiarygodne.

W podobny sposób Sąd potraktował wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do drugiego z czynów przypisanych oskarżonemu tj. użycia wobec pokrzywdzonych M. C. i G. C. siły fizycznej skutkującego naruszeniem czynności narządu ciała ww. osób trwającym nie dłużej niż 7 dni. J. C. wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym twierdził, że został zaatakowany przez żonę i córkę, przy czym M. C. miała kopnąć go w okolice krocza, a G. C. „wskoczyć mu na plecy”. Wyjaśniając na rozprawie oskarżony dodał, że skutkiem

powyższych zachowań były obrażenia w postaci siniaków na kroczu oraz śladów zadrapań na plecach („miałem całe plecy podrapane”). Sąd nie kwestionuje, że ww. zdarzenia mogły mieć miejsce. Z załączonego przez J. C. dowodu w postaci protokołu badania sądowo-lekarskiego J. C. wynika, że w wyniku zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania mógł on odnieść niewielkie obrażenia w postaci zasinienia lewego uda, a także zasinień ramion w kilku miejscach. Niemniej jednak nie oznacza to, że zeznania pokrzywdzonych świadczące o stosowaniu wobec nich przemocy przez oskarżonego były fałszywe. Pokrzywdzone załączyły do akt dokumenty w postaci karty informacyjnych ze Szpitala (...). Z dokumentu dotyczącego G. C. wynika, że rozpoznano u niej powierzchowne urazy obejmujące klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę, a w chwili badania pokrzywdzona skarżyła się na ból okolic podłopatkowych i okolicy lędźwiowej, a także bolesność uciskową kończyn o niewielkim nasileniu. Doznała również otarcia skóry okolic lewego barku i prawego stawu skokowego. M. C. uskarżała się natomiast

na dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa i prawego barku, w tym bolesność uciskową w rzucie stawu barkowo-obojęzycznego, rozpoznano u niej bóle grzbietu oraz stłuczenie barku i ramienia

Ponadto biegły z zakresu chirurgii naczyniowej stwierdził, że powyższe obrażenia powstać mogły w sposób opisany przez pokrzywdzone, tj. wskutek popchnięcia G. C. skutkującego jej upadkiem, a także kilkukrotnego popchnięcia M. C., szarpania pokrzywdzonej, kopania po całym ciele oraz uderzenia otwartą ręką po całym ciele.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wniosków wynikających z ww. opinii, a tym samym również zeznań pokrzywdzonych M. C. oraz G. C.. Nie sposób bowiem kwestionować, że w wyniku popchnięcia drugiej z pokrzywdzonych przez oskarżonego mogła ona doznać powierzchownych urazów obejmujących klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę. Z zeznań pokrzywdzonej wynika, że wskutek popchnięcia upadła ona na ziemię, na prawy bok. Również w przypadku M. C. bóle grzbietu oraz stłuczenie



barku i ramienia z pewnością mogły powstać wskutek stosowanej przez oskarżonego przemocy polegającej na kilkukrotnym popchnięciu ww. pokrzywdzonej, szarpania jej czy też uderzania jej otwartą ręką oraz kopania po całym ciele.

Odnosząc się natomiast do dowodu w postaci protokołu badania sądowo-lekarskiego J. C. stwierdzić należy, że Sąd nie kwestionuje iż w wyniku zdarzenia z dnia 1 czerwca 2019 roku mógł on odnieść wskazane w jego treści obrażenia. Niemniej jednak

nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że rzeczywiście miało to miejsce, a tym bardziej, że powstały w wyniku zaatakowania mężczyzny przez żonę i córkę. W ocenie Sądu obrażenia odniesione przez J. C. mogą równie dobrze świadczyć o tym, że powstały w następstwie tego, że pokrzywdzone próbowały bronić się przed oskarżonym lub też w inny sposób nie mając związku ze zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że którakolwiek z pokrzywdzonych celowo uderzały go w krocze lub pobliskie części ciała.

Dodać również należy, że z protokołu oględzin nagrania z dnia 1 czerwca 2019 roku wynika, że oskarżony był osobą agresywną, żądającą od M. C. zwrotu bliżej nieokreślonych kwot pieniędzy i nie reagującą na prośby, a następnie M. C. i G. C. o spokój. Ponadto wbrew twierdzeniu oskarżonego, żadna z pokrzywdzonych nie żądała od pokrzywdzonego opuszczenia mieszkania czy też pozostania w nim. Dopiero po przyjeździe funkcjonariuszy Policji na miejsce zdarzenia M. C. powiedziała do oskarżonego, że „skoro nie ma pieniędzy to nie pójdzie spotkać się z Arkiem (A. P. (3), znajomy oskarżonego)”. Pozostałą część nagrania stanowi kłótnia pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym, a także sformułowane przez pokrzywdzone prośby mające na celu skłonienie oskarżonego do powstrzymania się do przemocy stosowanej wobec M. C. i G. C.. W ocenie Sądu nie sposób stwierdzić, że którakolwiek z pokrzywdzonych chciała go zaatakować, podczas gdy wypowiedane przez nie słowa, świadczą o tym, iż żona i córka J. C. próbowały bronić się przed oskarżonym.

		<p>Z powyższych względów wyjaśnienia oskarżonego dotyczące popełnienia przez niego przestępstw z art. 157 § 1 k.k. wobec pokrzywdzonych Sąd uznał za pozbawione przymiotu wiarygodności.</p>	
	<p>Zeznania A. P. (3)</p>	<p>Zeznania świadka miały głównie charakter wtórny i opierały się głównie na informacjach przekazanych mu przez oskarżonego. A. P. (3) zeznał m. in., że M. C. zgłosiła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego, w celu pozbawienia męża majątku. Zeznania te trudno uznać za wiarygodne mając na uwadze, iż lokal mieszkalny, w którym pokrzywdzona i oskarżony mieszkali wraz z córką, G. C. stanowił jej własność. A. P. (3) twierdził również, że był świadkiem rozmów telefonicznych, w którym M. C. informowała męża, iż w razie jego powrotu do domu w stanie nietrzeźwym, zadzwoni na Policję informując funkcjonariuszy, że została pobita przez męża. Z treści rozmów wynikało również, że pokrzywdzona ma do oskarżonego pretensje o jego kontakty ze świadkiem, a rozmowom tym towarzyszyły wyzwiska. Zdaniem Sądu, niezależnie od wiarygodności ww. zeznań, stwierdzić należy, że są one lakoniczne.</p>	

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie świadek nie wskazał choćby przybliżonych dat rozmów, o których mowa powyżej. Należy natomiast mieć na uwadze, że przedmiotem niniejszego postępowania jest zachowanie oskarżonego w okresie od marca do czerwca 2019 roku, a nie przez cały okres pozostawania pokrzywdzonej i oskarżonego w związku małżeńskim. Ponadto, nawet jeśli rzeczywiście pokrzywdzona miała do męża pretensje i w rozmowach telefonicznych obrażała go, to ww. okoliczność nie świadczy o tym, że nie mogła ona być ofiarą stosowanej przez J. C. przemocy psychicznej. Należy mieć na uwadze, że z zeznań pokrzywdzonej wynika, iż jej mąż wywoływał awantury przebywając w domu, przy czym często miało to miejsce po powrocie z miejsc, w których spożywał alkohol wspólnie ze świadkiem lub innymi osobami. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że do awantur dochodziło głównie, gdy J. C. znajdował się pod wpływem alkoholu, tj. w stanie, w którym wiele osób nie potrafi powstrzymać negatywnych uczuć i emocji odczuwanych wobec innej osoby, co

może skutkować agresją wobec niej. W ocenie Sądu miało to miejsce również w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

Niezależnie od niewielkiego stopnia szczegółowości zeznań świadka Sąd nie kwestionuje, że częściowo mogły one być prawdziwe. Nie sposób bowiem jednoznacznie stwierdzić, że pokrzywdzona M. C. wielokrotnie kłóciła się z oskarżonym zarzucając mu niewłaściwe postępowanie wobec niej samej oraz córki małżonków, G. C., a także inne zachowania, mające znaczenie dla funkcjonowania małżeństwa (nadużywanie alkoholu, zażywanie środków odurzających, zdrady). Nie jest również intencją niniejszego postępowania ocena czy zarzuty te były zasadne. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika natomiast, że do awantur wywoływanych przez oskarżonego dochodziło wówczas, kiedy znajdował się on pod wpływem alkoholu, który wcześniej często spożywał wspólnie z A. P. (3). Nie sposób zaprzeczyć, że podczas ww. spotkań oskarżony mógł skarżyć się świadkowi na zachowanie żony. Naturalne w powyższej sytuacji było to, że świadek mógł oceniać zachowanie

pokrzywdzonej z perspektywy oskarżonego. Mając jednak na uwadze, że do awantur dochodziło głównie kiedy oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, nie sposób stwierdzić, iż wywoływane przez oskarżonego awantury stanowiły „rewanż” za pretensje, jakie wcześniej miała do J. C. jego żona. Należy odróżnić sytuację, w której oskarżony po upływie bliżej nieokreślonego czasu od wyjścia z domu wraca do mieszkania i urządza awantury od sytuacji, w której małżonkowie kłócą się ze sobą i nie sposób stwierdzić, który z nich zachowuje się agresywnie. Zdaniem Sądu w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania miała miejsce pierwsza z ww. sytuacji. Dodać należy, że gdyby J. C. uważał zachowanie pokrzywdzonej za przekraczające granice „normalnych” kłótni i pretensji, to mógł poinformować Policję, iż tego rodzaju zachowanie stanowi w jego ocenie psychiczne znęcanie się nad nim. Ponadto niezależnie od oceny, czy pretensje pokrzywdzonej dotyczące zachowania męża były usprawiedliwione, to nie mając wiedzy dotyczącej ich częstotliwości nie sposób stwierdzić, że miały one miejsce na tyle często, że

		<p>przekraczały granice podobnych zachowań w takim stopniu, by można było mówić o psychicznym znęcaniu się pokrzywdzonej nad oskarżonym. Oskarżony J. C. ani żadna inna osoba nie załączyła dowodów umożliwiających ustalenie powyższego, tj. wydruków sms-ów, bilingów itp.</p> <p>Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał zeznania A. P. (3) za niewiarygodne. Mając bowiem na względzie, że opierały się one bowiem głównie na informacjach przekazanych świadkowi przez oskarżonego, a także na własnych wyobrażeniach świadka na temat zachowania J. C. stwierdzić należy, że były one niepełne, a świadek nie posiadał wiedzy na temat całokształtu towarzyszących mu okoliczności.</p>	
	<p>Zeznania G. G.</p>	<p>Podobnie jak w przypadku A. P. (3), wiedza świadka o zachowaniu oskarżonego była niepełna. G. G. zeznał, że M. C. w rozmowach, których był świadkiem, często miała do męża pretensje o zbyt późne powroty do domu, brak opieki nad psem czy też zdradzanie pokrzywdzonej. Świadek dodał również, że często po rozmowach telefonicznych z żoną, która dzwoniła do oskarżonego w trakcie spotkań z G. G., J. C. nie</p>	

był w dobrym nastroju i po ich zakończeniu wracał do domu. G. G. zeznał również, że żona „czepiała się oskarżonego” nie mając ku temu powodów, a konflikt pomiędzy małżonkami zaczął się po przepisaniu przez J. C. mieszkania na rzecz swojej córki, G. C..

Odnosząc się do ww. zeznań stwierdzić należy, że odnoszą się one jedynie częściowo do kwestii będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Jak wskazano bowiem powyżej, Sad nie kwestionuje, że pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną dochodziło do kłótni dotyczących problemów małżeńskich. Niemniej jednak powyższe okoliczności nie mają znaczenia dla kwestii psychicznego znęcania się oskarżonego nad żoną i córką. Z zeznań pokrzywdzonych wynika bowiem, że J. C. zachowywał się w ww. sposób wówczas, gdy w mieszkaniu przy ul. (...) nie przebywały żadne inne osoby. Ponadto niezależnie od tego z jakich powodów oskarżony wszczynał awantury, nie sposób stwierdzić że wyzywanie żony i córki oraz zagrożenie im może stanowić usprawiedliwioną reakcję na pretensje ww. osób dotyczące postępowania oskarżonego. Należy zauważyć, że tego rodzaju



		<p>zachowanie mające miejsce po upływie kilku godzin od kłótni w sytuacji, kiedy pokrzywdzone nie zamierzały rozmawiać z oskarżonym, z pewnością mogłoby zostać uznane za znęcanie się. Nie sposób porównywać tego rodzaju zachowania się do postępowania pokrzywdzonej, która wielokrotnie w rozmowach z oskarżonym zgłaszała swoje pretensje do jego zachowania.</p> <p>Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że zeznania G. G., niezależnie od ich wiarygodności, dotyczyły zdarzeń luźno związanych z kwestiami będącymi przedmiotem niniejszego postępowania.</p> <p>Z powyższych względów w ocenie Sądu nie były one podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania.</p>	
	<p>Zeznania M. C. dotyczące fizycznego znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną w okresie od dnia 12 marca 2019 roku do dnia 1 czerwca 2019 roku</p>	<p>Zeznając na rozprawie pokrzywdzona oświadczyła, że mąż znęca się fizycznie i psychicznie nad nią i córką od 20 (dwudziestu) lat. W ocenie Sądu pokrzywdzona nie wykazała jednak, że miało to miejsce w okresie objętym zarzutem. Należy zauważyć, że zeznając w postępowaniu przygotowawczym M. C. nie wspomniała o tym, by mąż znęcał się nad nią</p>	

fizycznie (poza przemocą dnia 1 czerwca 2019 roku), a jedynie o tym, że jego zachowanie uważa za psychiczne znęcanie się nad nią. Pokrzywdzona oświadczyła wówczas, że J. C. wszczyna awantury, w trakcie których grozi że ją zabije, obwinia ją i córkę o wszystko, wyzywa je, a ponadto każe zajmować się psem. Mając na uwadze, iż zeznania te złożone zostały bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 1 czerwca 2019 roku, stwierdzić należy że brak jest dowodów świadczących o tym, że oskarżony w okresie bezpośrednio poprzedzającym ww. zdarzenie znęcał się fizycznie nad M. C.. Zdaniem Sądu w chwili składania ww. zeznań, pokrzywdzona była w stanie odtworzyć przebieg zdarzeń mających miejsce w ciągu kilku poprzednich miesięcy z większą dokładnością niż miało to miejsce na etapie rozprawy. Mając zatem na uwadze, iż wówczas M. C. nie wspominała o tym, że zachowanie polegające na użyciu wobec niej siły fizycznej miało charakter długotrwały, nie sposób stwierdzić, że doszło wówczas do fizycznego znęcania się nad nią. Do podobnych wniosków Sąd doszedł analizując treść zeznań złożonych przez pokrzywdzoną na rozprawie. Pokrzywdzona wskazywała przykłady

kilkukrotnego pobicia jej przez oskarżonego (uderzanie głową pokrzywdzonej o kaloryfer, pobicie bez określenia w jaki sposób nastąpiło), jednak nie wskazała zarówno daty ani okoliczności żadnego z nich, a z pozostałej części złożonych przez nią zeznań wynika, że zachowania te miały miejsce na przestrzeni 20 lat, w trakcie których pozostawała ona w związku partnerskim, a następnie małżeńskim z J. C.. W podobny sposób zeznawała druga z pokrzywdzonych, tj. G. C., która oświadczyła, że ojciec wielokrotnie bił, dusił, popychał jej matkę, a także uderzał jej głową o kaloryfer, jednak nie była w stanie wskazać dat któregokolwiek z ww. zachowań.

Z powyższych względów nie sposób uznać, że zachowanie oskarżonego mogło w inkryminowanym okresie wypełnić znamiona fizycznego znęcania się nad pokrzywdzoną.

Jakkolwiek w orzecznictwie podkreśla się, że za znęcanie można uznać jednokrotne zachowanie sprawcy, to jednak konieczne jest wówczas ustalenie, że odznacza się ono intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych i złożone jest z wielu aktów

		<p>wykonawczych dokonanych w krótkim czasie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1971 roku, I KR 149/71). Mając na uwadze treść zeznań pokrzywdzonej M. C., o których mowa powyżej, nie sposób stwierdzić, że miało to miejsce w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania.</p>	
	<p>Zeznania G. C. dotyczące fizycznego znęcania się oskarżonego w okresie od dnia 12 marca 2019 roku do dnia 1 czerwca 2019 roku</p>	<p>Odnosząc się do powyższych zeznań, Sąd doszedł do podobnych spostrzeżeń jak w przypadku M. C.. G. C. zeznając w postępowaniu przygotowawczym nie wspomniała, że przed dniem 1 czerwca 2019 roku ojciec znęcał się fizycznie nad jej matką. Odnosząc się do pierwszej z awantur, do której miało dojść w dniu 12 marca 2019 roku G. C. wspomniała o zachowaniu ojca, który wyzywał jej matkę, a także groził, że ją zabije. Zeznając na rozprawie świadek oświadczyła natomiast, że ojciec wielokrotnie bił, dusił, popychał jej matkę, a także uderzał jej głową o kaloryfer, jednak nie była w stanie wskazać dat któregośkolwiek z ww. zachowań. Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić należy, że nawet jeśli w przeszłości J. C. stosował przemoc fizyczną wobec M. C., to z</p>	

		uwagi na brak możliwości ustalenia przebiegu oraz dat ww. zdarzeń, a także ze względu na treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1971 roku (I KR 149/71), nie sposób stwierdzić że zachowanie te wypełniły znamiona zarzucanego oskarżonemu czynu opisanego w pkt. 1 aktu oskarżenia tj. fizycznego znęcania się nad M. C. w okresie wskazanym w zarzucie.	
	Zeznania J. W.	Świadek złożyła zeznania w postępowaniu przygotowawczym, jednak na etapie rozprawy nadesłała pismo, z którego wynika, że jako osoba najbliższa dla oskarżonego, tj. siostra, odmawia składania zeznań. Z uwagi na powyższe złożone przez nią zeznania nie mogły stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania.	
<b>3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b>			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	I	<b>J. C.</b>

Zwiężle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwiężle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd w ramach pierwszego z czynów zarzucanych oskarżonemu uznał go za winnego tego, że:</p> <p>1. w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie nad żoną M. C. w ten sposób, iż używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne oraz obelżywe, wszczynał awantury, kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. winnego czynu z art. 207 § 1 k.k.</p> <p>2. w dniu 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) używając wobec M. C. siły fizycznej, polegającej na popychaniu, szarpaniu,</p>			

kopaniu po całym ciele, uderzeniu otwartą ręką po całym ciele spowodował u pokrzywdzonej stłuczenie prawego barku i nieokreślone bóle kręgosłupa, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, tj. winnego czynu z art. 157 § 2 k.k.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oskarżony w okresie wskazanym w pkt. 1 znęcał się psychicznie nad żoną M. C., a w dniu 1 czerwca 2019 roku (końcowa data ww. okresu) użył wobec pokrzywdzonej siły fizycznej w sposób opisany powyżej. Mając na uwadze wspomniane powyżej okoliczności brak było podstaw do stwierdzenia, że oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną fizycznie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że zachowanie J. C. wypełniło znamiona psychicznego znęcania się nad M. C. w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Przez znęcanie psychiczne rozumieć należy zadawanie innej osobie dotkliwych cierpień oddziałujących szkodliwie przede wszystkim na przeżycia psychiczne człowieka, na jego samopoczucie. Do uznania zachowania sprawcy za znęcanie się konieczne jest ustalenie, że działał on umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim,

jak też ewentualnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2017 roku, III KK 157/17, Komentarz do art. 207 k.k. red. Grześkowiak 2021, wyd. 7/ Hypś), tj. wówczas gdy sprawca dążąc bezpośrednio do uzyskania innego celu godzi się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dotkliwych przykrości i cierpień). W ocenie Sądu zachowania oskarżonego wypełniło znamiona ww. czynu w postaci znęcania się psychicznego. J. C. wielokrotnie używał wobec żony słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, wszczywał również awantury, w trakcie których formułował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia i zdrowia. Należy w tym miejscu podkreślić, że ewentualne zachowanie M. C. nie jest dla oskarżonego żadnym usprawiedliwieniem. M. C. jako osoba najbliższa dla oskarżonego miała prawo oczekiwać od niego szacunku, tj. co najmniej powstrzymania się od jakiegokolwiek agresji i zachowania, które mogłoby ją poniżyć, natomiast oskarżony wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i wulgarne, a także groził jej popełnieniem przestępstwa, w tym zabójstwem. Ponadto oskarżony, często będąc



pod wpływem alkoholu zakłócał jej spokój, kierując do niej różnego rodzaju pretensje w sytuacjach, w których M. C. nie życzyła sobie tego. J. C. nie zważał jednak na prośby, a w dalszej kolejności wyrażane przez pokrzywdzoną żądania uspokojenia się i powtarzał formułowane wobec żony obelgi i groźby, nie licząc się z jej uczuciami. Pokrzywdzona miała prawo obawiać się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Oskarżony często wywoływał awantury znajdując się pod wpływem alkoholu, co zwiększało stopień jego agresji, a tym samym obawę czy J. C. nie spełni gróźb formułowanych wobec oskarżonej.

Odnosząc się natomiast do zachowania opisanego w pkt. I ust. 2 wyroku Sąd uznał, że nie było ono elementem znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną, ale stanowiło odrębne zdarzenie pod względem kwalifikacji prawnej. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania, że J. C. w dniu 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) używając wobec M. C. siły fizycznej, polegającej na popychaniu, szarpaniu, kopaniu po całym ciele, uderzaniu otwartą ręką po całym ciele spowodował u

pokrzywdzonej stłuczenie  
prawego barku i  
nieokreślone bóle  
kręgosłupa, które  
skutkowały naruszeniem  
czynności narządu ciała  
trwającym nie dłużej niż  
7 dni, tj. winnego czynu  
z art. 157 § 2 k.k.  
Z zeznań M. C. i G.  
C. wynika, że oskarżony  
użył wobec pierwszej z  
pokrzywdzonych  
przemocy w sposób  
opisany powyżej. Z  
kolei z opinii biegłego  
z zakresu chirurgii  
i chirurgii naczyniowej  
wynika, że odniesione  
przez pokrzywdzoną  
obrażenia mogły powstać  
w następstwie ww.  
zachowania oskarżonego.  
Sąd nie podzielił  
wyjaśnień oskarżonego,  
który twierdził, że został  
zaatakowany przez żonę  
i córkę, w wyniku czego  
sam odniósł niewielkie  
obrażenia w postaci  
zasinienia lewego uda, a  
także zasinięcia ramion  
w kilku miejscach. Sąd  
zauważył, że zdaniem  
specjalisty medycyny  
sądowej ww. obrażenia  
mogły powstać w  
następstwie kilkukrotnego  
kopnięcia oskarżonego w  
lewe udo przez M.  
C. oraz wskoczenia  
na plecy oskarżonego,  
czego miała dopuścić  
się G. C.. Niemniej  
jednak, niezależnie od ww.  
sposptrzezeń, wyłączając  
wyjaśnienia oskarżonego,  
brak jest dowodów  
świadczących o tym,  
że to pokrzywdzone

zaatakowały J. C.. M. C. i G. C. z kolei zgodnie zeznały, że J. C. zaatakował żonę, popychając pierwszą z ww., szarpiąc oraz kopiąc i uderzając ją ręką po całym ciele. Zachowanie oskarżonego było zatem umyślne w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej wynika, że obrażenia odniesione przez M. C. skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres krótszy niż 7 dni.

W ramach drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów Sąd uznał J. C. za winnego tego, że:

1. w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie nad córką G. C. w ten sposób, iż używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne oraz obelżywe, wszczynał awantury, kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. winnego czynu z art. 207 § 1 k.k.

2. w dniu 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) używając wobec G. C. siły fizycznej,

polegającej na popychaniu i szarpaniu spowodował u pokrzywdzonej potłuczenie ogólne, powierzchowne obrażenia obejmujące klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę, otarcie naskórka okolicy lewego barku i prawego stawu skokowego, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, tj. winnego czynu z art. 157 § 2 k.k.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oskarżony w okresie wskazanym w pkt. 1 znęcał się psychicznie nad córką G. C., a w dniu 1 czerwca 2019 roku (końcowa data ww. okresu) użył wobec pokrzywdzonej siły fizycznej w sposób opisany powyżej. Sąd zauważył, że w odróżnieniu od zarzutu fizycznego znęcania się nad M. C., zarówno ww. pokrzywdzona, jak też G. C. nie twierdziły, że oskarżony w okresie od 12 marca 2019 roku do 01 czerwca 2019 roku fizycznie znęcał się nad córką. Z powyższych względów należało wyeliminować z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu powyższe sformułowanie.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że zachowanie J. C. wypełniło znamiona psychicznego znęcania się nad G. C. w

rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Przez znęcanie psychiczne rozumieć należy zadawanie innej osobie dotkliwych cierpień oddziałujących szkodliwie przede wszystkim na przeżycia psychiczne człowieka, na jego samopoczucie. Do uznania zachowania sprawcy za znęcanie się konieczne jest ustalenie, że działał on umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak też ewentualnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2017 roku, III KK 157/17, Komentarz do art. 207 k.k. red. Grześkowiak 2021, wyd. 7/ Hypś), tj. wówczas gdy sprawca dążąc bezpośrednio do uzyskania innego celu godzi się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dotkliwych przykrości i cierpień). W ocenie Sądu zachowania oskarżonego wypełniło znamiona ww. czynu w postaci znęcania się psychicznego. J. C. wielokrotnie używał wobec córki słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, wszczywał również awantury, w trakcie których formułował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia i zdrowia. Odnosząc się do córki oskarżony zarzucał jej, że wbrew rzekomej obietnicy uchyla się ona od przepisania na ojca mieszkania zamieszkiwanego przez J. C., M. C. oraz G. C..

Tego rodzaju pretensje oskarżony kierował również do żony, która nie zgadzała się z mężem. J. C. reagował na powyższe zachowanie poprzez wyzywanie M. C., a także groźbę jej popełnieniem przestępstwa. G. C. próbował przekonać ojca, żeby przestał zachowywać się w ww. sposób, co z kolei skutkowało tym, że J. C. wyzywał córkę i groził jej. Należy w tym miejscu podkreślić, że ewentualne zachowanie G. C. nie jest dla oskarżonego żadnym usprawiedliwieniem. Jakkolwiek każde dziecko ma obowiązek szanowania obojga rodziców, to nie sposób wymagać jego bezwzględnego przestrzegania w sytuacji, w której jeden z rodziców zachowuje się w sposób agresywny wobec drugiego, w tym poprzez używanie wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe czy też groźby popełnienia przestępstw. Naturalna w takiej sytuacji jest próba powstrzymania agresywnego rodzica przed tego rodzaju zachowaniem wobec rodzica, który w ocenie dziecka zachowuje się w sposób właściwy. Oczywiście jest również to, że w miarę wzrostu agresji większe emocje odczuwają również osoby pokrzywdzone, co może skutkować zachowaniem, którego w innych

sytuacjach osoby te starają się unikać. W ocenie Sądu miało to miejsce w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania. G. C. jako osoba najbliższa dla oskarżonego miała prawo oczekiwać od niego szacunku, tj. co najmniej powstrzymania się od jakiegokolwiek agresji i zachowania, które mogłoby ją poniżyć, natomiast oskarżony wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i wulgarne, a także groził jej popełnieniem przestępstwa, w tym zabójstwem. Zwłaszcza ostatnie z ww. zachowań uznać należy za wyjątkowo naganne. Pokrzywdzona jak każde dziecko ma prawo oczekiwać od obojga rodziców wsparcia w trudnych sytuacjach, a jeśli rodzice nie wywiązują się z ww. obowiązku, to co najmniej powstrzymania się przez nich od jakiegokolwiek agresji. Pokrzywdzona miała prawo obawiać się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Oskarżony często wywoływał awantury znajdując się pod wpływem alkoholu, co zwiększało stopień jego agresji, mógł skutkować zwiększeniem obawy czy J. C. nie spełni gróźb formułowanych wobec pokrzywdzonej.

Odnosząc się natomiast do zachowania opisanego w pkt. II ust. 2 wyroku Sąd uznał, że nie było ono elementem znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną, ale stanowiło odrębne zdarzenie pod względem kwalifikacji prawnej. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania, że J. C. w dniu 01 czerwca 2019 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) używając wobec G. C. siły fizycznej, polegającej na popychaniu i szarpaniu spowodował u pokrzywdzonej potłuczenie ogólne, powierzchowne obrażenia obejmujące klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę, otarcie naskórka okolicy lewego barku i prawego stawu skokowego, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, tj. winnego czynu z art. 157 § 2 k.k. Z zeznań M. C. i G. C. wynika, że oskarżony użył wobec drugiej z pokrzywdzonych przemocy w sposób opisany powyżej. Z kolei z opinii biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej wynika, że odniesione przez pokrzywdzoną obrażenia mogły powstać w następstwie ww. zachowania oskarżonego. Sąd nie podzielił wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, że został



zaatakowany przez żonę i córką, w wyniku czego sam odniósł niewielkie obrażenia w postaci zasinienia lewego uda, a także zasinienia ramion w kilku miejscach. Sąd zauważył, że zdaniem specjalisty medycyny sądowej ww. obrażenia mogły powstać w następstwie kilkukrotnego kopnięcia oskarżonego w lewe udo przez M. C. oraz wskoczenia na plecy oskarżonego, czego miała dopuścić się G. C.. Niemniej jednak, niezależnie od ww. spostrzeżeń, wyłączając wyjaśnienia oskarżonego, brak jest dowodów świadczących o tym, że pokrzywdzone zaatakowały J. C.. M. C. i G. C. z kolei zgodnie zeznały, że J. C. zaatakował córkę, popychając pierwszą i szarpiąc pierwszą z ww. Zachowanie oskarżonego było zatem umyślne w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej wynika, że obrażenia odniesione przez G. C. skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres krótszy niż 7 dni.

#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz			

zwiąże o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwiąże wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwiąże o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		
Zwiąże wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwiąże o powodach uniewinnienia			
<b>4. KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z PODDANIEM SPRAWCY PRÓBIE</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b>J. C.</b>	I ust. 1 i II ust. 1	I, II	Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k.  Przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd wzięł pod uwagę:

1. okoliczności obciążające:

- znaczny stopień społecznej szkodliwości, na który składa się rodzaj naruszonego dobra w postaci rodziny i szacunku do drugiego człowieka, których naruszenie powoduje stanowczy brak akceptacji w społeczeństwie;

postawa jaskrawo sprzeczna z rolami, jakie oskarżony pełnił w rodzinie; J. C. miał obowiązek wspierania swojej żony, M. C. i okazywania jej szacunku; w przypadku G. C. niezależnie od ww. obowiązków na oskarżonym spoczywał obowiązek opieki nad córką, do czasu jej usamodzielnienia się, a ponadto obowiązek wpojenia jej zasad właściwego postępowania w stosunku do innych osób;

- działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, którego użycie zazwyczaj wyolbrzymia pobudki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed

odpowiedzialnością  
za popełnione czyny;

- znaczny stopień winy, bowiem oskarżony mimo wcześniejszych obietnic nie dokonał refleksji nad własnym postępowaniem; ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że J. C. zdawał sobie sprawę, iż alkohol niekorzystnie wpływa na jego zachowanie, lecz mimo powyższego nie powstrzymywał się przed jego spożyciem w chwili, w której uważał postępowanie żony i córki za niewłaściwe, co zwiększało prawdopodobieństwo wywołania przez niego kolejnej awantury;

2. okoliczności łagodzące:

- brak uprzedniej karalności

Biorąc pod uwagę powyższe sąd uznał, że adekwatna wobec oskarżonego będzie kara 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, za każdy z przypisanych mu czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Zdaniem sądu wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów i stanowić będzie dla oskarżonego

			<p>stosowne ostrzeżenie i dolegliwość, sprawiając, że w przyszłości oskarżony będzie przestrzegać porządku prawnego. Jednocześnie kara nie jest nadmiernie surowa.</p>
<b>J. C.</b>	I ust. 2 i II ust. 2	I, II	<p>Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k.</p> <p>Przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.</p> <p>Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę:</p> <p>1. okoliczności obciążające:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• znaczny stopień społecznej szkodliwości, na który składa się rodzaj naruszonego dobra w postaci zdrowia innej osoby, stojącego wysoko w hierarchii dóbr chronionych prawem; ponadto oskarżony powodując swoim zachowaniem naruszenie czynności narządu ciała wykazał się brakiem szacunku do rodziny i drugiego człowieka, a tego rodzaju postępowanie powoduje stanowiący brak akceptacji w społeczeństwie; postawa jaskrawo sprzeczna z rolami,</li> </ul>

jakie oskarżony pełnił w rodzinie; J. C. miał obowiązek wspierania swojej żony, M. C. i okazywania jej szacunku; w przypadku G. C. niezależnie od ww. obowiązków na oskarżonym spoczywał obowiązek opieki nad córką, do czasu jej usamodzielnienia się, a ponadto obowiązek wpojenia jej zasad właściwego postępowania w stosunku do innych osób;

- działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, którego użycie zazwyczaj wyolbrzymia pobudki błahę, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełnione czyny;
- znaczny stopień winy, bowiem oskarżony mimo wcześniejszych obietnic nie dokonał refleksji nad własnym postępowaniem; ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że J. C. zdawał sobie sprawę, iż alkohol niekorzystnie wpływa na jego zachowanie, lecz mimo powyższego nie

powstrzymał się przed jego spożyciem w chwili, w której uważał postępowanie żony i córki za niewłaściwe, co zwiększało prawdopodobieństwo wywołania przez niego kolejnej awantury; ponadto oskarżony użył przemocy fizycznej wobec kobiet, tj. osób słabszych fizycznie, nie będąc w żaden sposób do tego sprowokowanym, co należy uznać za zachowanie nie zasługujące na jakąkolwiek akceptację;

- spowodowanie u żony, M. C. stłuczenia prawego barku i nieokreślonych bólów kręgosłupa oraz innych lekkich obrażeń;

- spowodowanie u córki, G. C. obrażeń w postaci potłuczenia ogólnego oraz powierzchownych obrażeń dużej części ciała;

2. okoliczności łagodzące:

- brak uprzedniej karalności

Biorąc pod uwagę powyższe sąd uznał, że adekwatna wobec oskarżonego będzie kara 3 (trzech) miesięcy

			<p>pozbawienia wolności, za każdy z przypisanych mu czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.. Zdaniem sądu wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowić będzie dla oskarżonego stosowne ostrzeżenie i dolegliwość, sprawiając, że w przyszłości oskarżony będzie przestrzegać porządku prawnego. Jednocześnie kara nie jest nadmiernie surowa.</p>
<b>J. C.</b>	III	III	<p>Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 19 czerwca 2020 roku (Dz.U. z 2020 roku poz. 1086 ze zm.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego w pkt. I-II jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu J. C. karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Mając na uwadze, iż czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania oskarżony dopuścił się przed wejściem w życie nowelizacji przepisów Kodeksu karnego wprowadzonej w życie ustawą z dnia 19 czerwca 2020 roku (Dz.U. z 2020 roku poz. 1086 ze zm.), przy wymiarze kary Sąd kierował się zasadą</p>



wyrażoną w treści art. 4 § 1 k.k. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 86 § 1 k.k. Sąd miał obowiązek wymierzenia kary łącznej w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, a nie jak obecnie w granicach powyżej najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. Mając zatem na uwadze, że Sąd wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze: 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, możliwe było wymierzenie mu kary łącznej w wymiarze od 6 (sześciu) miesięcy do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Mając na uwadze związek przedmiotowo-podmiotowy pomiędzy przestępstwami popełnionymi przez oskarżonego, okres, w którym zostały one popełnione, a także liczbę czynów oraz dóbr prawnych naruszonych wskutek ich popełnienia, Sąd uznał, że właściwe będzie wymierzenie oskarżonemu J. C. kary łącznej w wysokości

			10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.
<b>J. C.</b>	IV	IV	<p>Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k., art. 73 § 2 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.</p> <p>Zawieszając warunkowo wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę istnienie przesłanek ustawowych z art. 69 § 1 k.k.: wymierzona kara nie przekracza roku, oskarżony w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.</p> <p>Mając na uwadze konieczność oceny czy oskarżony wyciągnął właściwe wnioski z toczącego się przeciwko niemu postępowania, Sąd uznał, że obligatoryjne wobec sprawców z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej oddanie J. C. pod dozór kuratora będzie ze wszech miar uzasadnione. Kurator</p>

			będzie miał możliwość bieżącego monitorowania czy oskarżony postępuje w sposób zgodny z prawem.
<i>J. C.</i>	V	V	<p>Mając na uwadze charakter czynów, których dopuścił się oskarżony J. C. Sąd uznał, że zasadne będzie orzeczenie wobec ww. zakazu przebywania w miejscu zamieszkania pokrzywdzonych M. C. i G. C. oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi M. C. i G. C. w jakikolwiek sposób wbrew ich woli, a także zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych M. C. i G. C. wbrew ich woli na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów.</p> <p>Oskarżony dopuścił się na szkodę ww. pokrzywdzonych przestępstw z użyciem przemocy, a także wielokrotnie groził użyciem jej w przyszłości. Zasadne zatem było orzeczenie wobec oskarżonego środków, które zapobiegą przebywaniu J. C. w pobliżu pokrzywdzonych, a także kontaktowaniu się z nimi w każdej sytuacji, w której M. C. i G. C. nie będą sobie tego życzyć.</p>
5. <b>ROZSTRZYGNIECIA ZAWARTE W WYROKU</b>	<b>INNE W</b>		

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b>6. INNE ZAGADNIENIA</b>			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wniosku o orzeczenie takiej instytucji przez stronę			
<b>7. KOSZTY PROCESU</b>			
Punkt z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
VI	Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 880,28 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180 zł tytułem opłaty. Sąd miał na uwadze, że oskarżony J. C. osiąga regularne dochody w wysokości 6000 zł brutto miesięcznie. Z uwagi na powyższe brak jest podstaw do obciążania podatników kosztami postępowania wywołanego jego bezprawnymi i		

	zawinionym zachowaniem.	
<b>6. PODPIS</b>		